

Mirosław Brzeziński

Sprawozdanie z konferencji nt. „Gdzie ci mężczyźni... silni, prawdziwi tacy?”, Lublin, 21.03.2012

Studia nad Rodziną 16/1-2 (30-31), 524-528

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sprawozdanie z konferencji: „Gdzie ci mężczyźni... silni, prawdziwi tacy?”, Lublin, 21.03.2012.

W ramach obchodów Dnia Patronalnego Instytutu Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej odbyła się w dniu 21 marca 2012 roku konferencja naukowa nt. „*Gdzie ci mężczyźni... silni, prawdziwi tacy?*”. Konferencja składała się z trzech części: z sesji naukowej, panelu dyskusyjnego z udziałem zaproszonych gości i prelegentów, sesji naukowej oraz zajęć warsztatowych w trzech różnych grupach tematycznych.

Konferencję rozpoczął ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski, dziekan Wydziału Teologicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. W swoim słowie podkreślił znaczenie refleksji nad miejscem mężczyzny w dzisiejszym społeczeństwie. Zwrócił też uwagę na pozytywną aktywność naukową tak pracowników naukowo-dydaktycznych, jak i studentów Instytutu Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej.

W imieniu organizatorów wszystkich zebranych powitała prezes Koła Naukowego Studentów Nauk o Rodzinie, p. Zofia Kędzierska. Przedstawiła wagę i doniosłość tematu – rola mężczyzny, jaką powinien pełnić w XXI wieku. Podkreśliła, iż w świecie, w którym tak wiele mówi się o kobietach i w którym one tak wiele już wywalczyły, zapomina się często o roli, jaką powinien spełniać mężczyzna w życiu rodzinnym i społecznym. Wydaje się, że również mężczyźni zagubili się i gubią swoją tożsamość, dlatego konferencja ta, zdaniem Z. Kędzierskiej, jest przyczynkiem do odnalezienia tożsamości mężczyzny w dzisiejszym świecie.

Sesji naukowej przewodniczyła mgr Karolina Komsta. W słowie wprowadzenia wskazała, że człowiek z kobiety się rodzi, a mężczyznę się staje przez całe życie.

Jako pierwszy spośród zaproszonych gości głos zabrał dr Szymon Grzelak – psycholog, koordynator programu profilaktyki zintegrowanej „Archipelag skarbów”. Już w tytule swego wystąpienia: *Dziki serce mężczyzny a relacje z żoną i dziećmi* odwołał się do znanej książki Johna Eldredge’a *Dziki serce. Tęsknoty męskiej duszy. Poszukiwanie tożsamości mężczyzny*. Podkreślił fakt, że w wychowaniu dużo zależy od rodziców, od ich miłości, ale dużo zależy też od samego mężczyzny – ojca. Według prelegenta istnieją trzy podstawowe warunki owocnego życia mężczyzny w rodzinie. Po pierwsze głębokie uznanie swojej słabości, tak wobec Boga, jak wobec siebie samego i drugiego człowieka. Jako drugi warunek wskazał troskę o żonę i rozwój małżeństwa. Funkcjonowanie rodziny i wychowanie dzieci zależy bowiem od relacji mał-

żeńskich. Mąż i żona powinni znajdować czas dla siebie na wspólny rozwój ich małżeńskiej relacji, powinni troszczyć się o siebie nawzajem, dbać o potrzeby i ich realizację oraz o rozwój każdego z nich. Istotne jest również zrozumienie co współmałżonek odbiera jako miłość. Ostatnim elementem jest pomysłowo zaangażowane ojcostwo.

W dalszej części wystąpienia wskazał podstawy dobrego wychowania dzieci: własna droga wiary jako droga rozwoju, jedność małżeńska przez kryzysy, umiejętności dobrej komunikacji, odwaga sięgania po pomoc.

Na drodze wychowania i zaangażowania ojca w wychowanie dr Sz. Grzelak podkreślił konieczność uwzględnienia elementów inicjacji. Pierwsze doświadczenia dziecka i uczestnictwo w nowych wydarzeniach przeżytych przez nie stanowią ważny element wychowania. Dostarczenie dziecku jak największej ilości bezpiecznych inicjacji, sukcesów, ale i porażek, jest jednym z elementów „strategii pozytywnych inicjacji” i budowania w wychowanku pozytywnego systemu wartości. Jest to przedstawienie w ciekawy sposób propozycji wprowadzania syna lub córki w kolejne etapy życia i kolejne obowiązki, które przyjmą oni jako atrakcję. Kiedy nowe obowiązki nakładane są przez rodziców na dziecko w układzie: obowiązek – przywilej – atrakcja, według prelegenta następuje pewnego rodzaju przełamanie. Obowiązek zostaje związany z przywilejem i na dodatek staje się atrakcyjny. Kolejnym elementem jest wspólne wykonywanie obowiązków.

Konkludując Autor wskazał, że dobrze jest by „dziki mężczyzna” i „dziki mąż” angażował w swoje zainteresowania całą swoją rodzinę, by one budowały i nie były przyczynkiem do rozpadu rodziny. Podkreślił, że wychowanie jest trudne, i że rodzice powinni jak najwięcej dzieciom dawać, ale powinni być też pokorni w swoim wychowawczym trudzie, bo nie wszystko da się zaprogramować, a tym bardziej nie da się zaprogramować człowieka, nie da się zaprogramować dziecka.

Kolejnym prelegentem był o. Stanisław Nowak, a tytuł jego wystąpienia brzmiał: *Czy mężczyzna zbawi się przez nudę?! Wystąpienie rozpoczęło się od opisu własnego doświadczenia kapłańskiego związanego z posługą w konfesjonale. Prelegent postawił pytanie, czy za grzechem mężczyzn nie stoi jakaś wada, lub po prostu doświadczenie wielkiej nudy. Ponowne popełnianie tych samych grzechów może o tym świadczyć. Autor odniósł się również do zewnętrznego wymiaru liturgii, który dla wielu może wiązać się z monotonią i nudą. O. Nowak pytał także o obraz chrześcijaństwa, który może być postrzegany przez pryzmat „ciągle to samo”. W tym kontekście podkreślił jednak ważne wskazanie dotyczące podejmowania przez każdego człowieka*

wewnętrznej przemiany. Jej warunkiem jest nie tylko poprawianie się z grzechów i nie popełnianie ich więcej, lecz podejmowanie wysiłku czynienia dobra i pomnażania go.

Doświadczenie nudy podczas Mszy św. zazwyczaj wiąże się z błędnym rozumieniem jej istoty, brakiem świadomości bycia członkiem wspólnoty Kościoła, brakiem osobowej więzi z Bogiem. Prelegent wskazywał na postawy chodzenia do Kościoła, by „zaliczyć” pewien obowiązek, zamiast spotkać Kogoś. Walka z nudą jest zatem podstawowym zadaniem człowieka, gdyż warunkuje rozwój wiary i autentycznego zaangażowania życie Kościoła.

Ważny element życia duchowego mężczyzny stanowi również pielgrzymowanie, które przyczynia się do wzmocnienia woli i oczyszczania się wewnętrznego, a przede wszystkim sprawia, że człowiek kieruje się do Boga i zaczyna żyć autentyczną wiarą. O. Nowak w podsumowaniu podkreślił konieczność zajęcia się w duszpasterstwie mężczyznami, gdyż oni są tymi, którzy mają wprowadzać w tajemnice wiary swoje dzieci.

W ostatnim wystąpieniu w tej części konferencji dr Michał Wyrostkiewicz podjął się omówienia tematu: *Telechłopy, czyli mężczyźni w telewizji*. Mężczyźni, których widzimy na ekranach telewizyjnych prezentują lansowany przez media obraz męskości. Wystąpienie zostało podzielone na dwie części: pierwsza – jacy mężczyźni, druga – dlaczego tacy są.

Jacy mężczyźni są więc ukazywani w telewizji? Przedstawiony przez dra Wyrostkiewicza obraz wywodzi się z polskich seriali. Mężczyzna jest tu nade wszystko atrakcyjny i sam sobą zarządza. Jest wysportowany, albo przynajmniej interesuje się sportem. Mężczyzna serialowy, będąc atrakcyjnym, żyje raczej w związku heteroseksualnym (pojawiające się czasem w filmie kreacje osób homoseksualnych nie dotyczą głównych ról). „Prawdziwy” mężczyzna w serialu zazwyczaj jest ojcem, kimś troskliwym, pełniącym rolę obrońcy, a nawet mściciela, jeśli trzeba pomścić najbliższych. Pragnie być uznawany za autorytet, chociaż nie zawsze tak bywa postrzegany. Te elementy podkreślają męskie cechy.

A jakie wartości wyznaje telewizyjny mężczyzna? Po pierwsze rodzina, choć nie koniecznie w tradycyjnym rozumieniu: jeden mężczyzna – mąż i ojciec, jedna kobieta – żona i dzieci. Mężczyzna potrzebuje być w związku, kwestią drugorzędną okazuje się istota i forma tej relacji. Na pierwszy plan wysuwa się seksualność, bez realizacji której mężczyzna byłby postrzegany jako „słaby”. Kolejna wartość to honor, ale rozumiany jako zachowanie twarzy i pozycji, oraz pieniądze, które mężczyzna powinien mieć.

W odniesieniu do tytułu konferencji *Gdzie ci mężczyźni... silni, prawdziwi tacy?* prelegent wskazał, że albo będziemy szukać mężczyzn silnych i takich znajdziemy, albo prawdziwych, ale ci nie zawsze będą już silni.

Dlaczego więc mężczyźni w serialach przedstawiani są w taki sposób? Taki obraz męskości jest do przyjęcia zarówno przez mężczyzn, jak i przez kobiety. Odbiorca „chce” takiego mężczyznę widzieć, chociaż taki obraz nie odzwierciedla rzeczywistości. Według autora wystąpienia ważnym problemem jest to, że mężczyzna w serialu to ktoś idealny do „ogłądania”, a nie do życia, dlatego nie powinien stanowić wzoru do naśladowania.

Druga część konferencji to panel dyskusyjny pt. *Kariera domowego bohatera, światowego lansera, czy biznesowego menedżera?* prowadzony przez ks. dra Mirosława Brzezińskiego. Uczestnikami dyskusji byli dr Szymon Grzelak, ks. Łukasz Pyda z duszpasterstwa akademickiego oraz państwo Agnieszka i Jakub Kołodziejowie pracujący jako terapeuci małżeństw i redagujący czasopismo dla małżeństw „Zbliżenia”.

Wprowadzając w temat panelu, ks. M. Brzeziński wskazał na trzy postacie ewangeliczne w jednej rodzinie z przypowieści o miłosiernym ojcu lub synu marnotrawnym. Ojciec, który jest domowym bohaterem, marnotrawny syn jako światowy leser i straszny syn jako biznesowy menedżer. Trzech mężczyzn w jednej rodzinie – a każdy inny. Inną postacią wskazana przez prowadzącego była osoba Jezusa Chrystusa – jedynego prawdziwego mężczyzny – silnego duchowo, silnego świadomością tego kim jest oraz jaka jest jego rola: posłanictwo miłości wobec drugiej osoby. On wprowadzał w życie wiary swoich uczniów i wszystkich, których spotykał. Ciągłe pielgrzymował i urzeczywistniał w życiu misję, jaką miał do spełnienia.

Państwo Kołodziejowie wskazali, że w życiu mężczyzny przychodzi kryzys wieku średniego, w którym „coś się dzieje z mężczyznami”, powodując sytuacje zagubienia. Wśród czynników niszczących mężczyznę prelegenci wymienili pornografię, stres w pracy i... kobiety. Pan Jakub zaznaczył, że tymi kobietami są głównie matki, które nie wypuszczają i nie chcą wypuścić swoich synów z domu. Pani Agnieszka zaś dodała, że rolą kobiety jest w pewnym sensie „wychowywanie” mężczyzny poprzez stawianie granic, warunków, wymaganie szacunku. Wspomniane wcześniej zagubienie mężczyzn wpływa w dużej mierze z braku stawiania im granic przez kobiety.

Ks. Łukasz Pyda podkreślił konieczność odpowiedniego przygotowania do sakramentu małżeństwa. Zwrócił uwagę na zależność kryzysu mężczyzny od kryzysu kobiety, który zmienia całkowicie konfigurację ról obu płci. Nie

stawianie granic i wymagań przez kobiety powoduje, że mężczyźni nie muszą nic czynić, walczyć o względy, nie muszą „zdobywać”.

We wprowadzeniu do dyskusji dr Sz. Grzelak podkreślił potrzebę uświadomienia sobie przez kobiety własnych realnych ograniczeń, które implikują potrzebę wsparcia ze strony mężczyzny. Pomoc kobiecie – i każdemu słabszemu – jest istotną męską cechą.

Ze strony uczestników sesji panelowej padło bardzo dużo pytań skierowanych do prelegentów. Warto przytoczyć przynajmniej niektóre kwestie poruszane przez pytających: relacja syn – rodzice i konieczności „opuszczenia” rodzinnego domu przez dorosłego mężczyznę, rola ojca i matki w kształtowaniu tożsamości mężczyzny w procesie wychowania, uzdrowienia zerwanych relacji rodzice – dzieci. Padły również pytania dotyczące relacji mężczyzny z teściami, gdyż często kontakty te nie układają się dobrze, chociażby ze względu na niezrozumiałą rywalizację pomiędzy synową a teściową. Pytania dotyczyły również sposobów określania przez kobiety granic i wymagań wobec mężczyzn, osobowości Jezusa Chrystusa i Jego sposobu radzenia sobie z pokusami dotyczącymi życia seksualnego. Obszar pytań był zatem bardzo szeroki. Ilość i różnorodność pytań wskazywała, iż temat jest bardzo ważny i interesujący, że potrzeba jest w rozmów na temat tożsamości mężczyzny oraz relacji pomiędzy nim a kobietą.

W części warsztatowej zaproponowano trzy tematy: „Menedżer rodziny – czyli jak zarządzać gospodarstwem domowym” prowadzony przez dra Adama Zadrogę, „Czy płeć ma znaczenie? Mężczyźni i kobiety w komunikacji” prowadzony przez mgr Karolinę Komstę i kolejny – tylko dla mężczyzn – „Macho, mistrz, niewygodny marzyciel – Jezus w oczach mężczyzn” prowadzony przez ks. Pawła Bartoszewskiego i Duszpasterstwo Akademickie Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej.

Konferencję zakończył spektakl studenckiego teatru Hakuna Matata pt. „Jedna chwila”. Odbyło się również spotkanie z dr Szymonem Grzelakiem, który przedstawił prowadzony przez siebie program profilaktyki zintegrowanej „Archipeląg Skarbów”. Adresatami programu, którego celem jest promocja wartości, są dzieci szkół podstawowych, młodzież gimnazjalna i starsza.

ks. Mirosław Brzeziński – INOR WT KUL Lublin